

Otwarcie wystawy prac postępowych artystów plastyków

WARSZAWA. W dniu 6 bm. w gmachu „Zachęty” odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac postępowych artystów plastyków, zorganizowanej staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Wystawa obejmuje około 400 prac z zakresu rysunku i grafiki, nadesłanych przez 140 artystów-plastyków, reprezentujących 15 krajów.

Na otwarcie wystawy przybyli przedstawiciele Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego stolicy.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Nr 32 (756)

Białystok, poniedziałek 8 lutego 1954 r.

A Cena 20 gr.

NOWY SUKCES POLSKICH MAS PRACUJĄCYCH

W 103,9 proc. wykonaliśmy plan produkcji przemysłowej na 1953 r

Plan produkcji artykułów konsumpcyjnych został przekroczony o 5,7 proc. — O ok. 10 procent wzrósł nasz dochód narodowy

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, in-

westycji i budownictwa, zatrudnienia i wydajności pracy oraz materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności — charakteryzując następujące dane:

W 1953 r., a zwłaszcza w IV kwartale, przemysł artykułów konsumpcyjnych wykazał pewien postęp w dziedzinie polepszenia jakości i rozszerzenia asortymentu produkcji. Jednakże wiele przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, spożywczego i drobnego wciąż jeszcze produkuje wyroby nie odpowiadające potrzebom i wymaganiom ludności. W szczególności wiele rodzajów tkanin bawełnianych i wełnianych wykazuje wciąż niedostateczną jakość. Mimo pewnych osiągnięć w zakresie polepszenia jakości obuwia, niedostatecznie jeszcze dba się o staranne jego wykończenie i zróżnicowanie asortymentu. W przemśle meblarskim poziom wykończenia mebli jest nadal niezadowalający. Przemysł odzieżowy

nie podjął jeszcze dostatecznych środków dla rozszerzenia asortymentu, zwłaszcza w zakresie odzieży dziecięcej. Przemysł spożywczy dostarcza jeszcze często artykułów, które pod względem gatunku i rodzajów nie odpowiadają wymagom konsumuentów. Dotyczy to zwłaszcza pieczywa i wędlin. Wina, soki, dżemy, kompoty są dostarczane na rynek w zbyt wąskim asortymencie. Opakowania wyrobów przemysłu spożywczego są często wadliwe.

Mimo prowadzonej walki o rytmiczność wykonywania planów produkcji i dostaw, w wielu przedsiębiorstwach, a nawet w gałęziach przemysłu plany nie są wykonywane rytmicznie. Taki system pracy powoduje nie racjonalne wykorzystanie siły roboczej, maszyn i urządzeń oraz wpływa ujemnie na regularność dostaw dla rynku.

II. Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja ważniejszych artykułów przemysłowych w 1953 r. kształtowała się w porównaniu z 1952 r. następująco:

	Rok 1953 w porównaniu z 1952 r. przyjętym za 100
Surówka	129
Stal surowa	113
Wyroby walcowane	115
Rudy żelaza	131
Rudy cynkowo-olowiane	115
Rudy miedzi	125
Cynk	111
Ołów rafinowany	114
Miedź elektrolityczna	125
Węgiel kamienny	105
Węgiel brunatny	111

Koks	107
Energia elektryczna	113
Kotły wodnorurkowe	wzrost 3-krotny
Maszyny wirujące	128
Obrabiarki do obróbki wórowej metali (MPM)	132
Maszyny i narzędzia rol- nicze (MPM) ogółem	124
w tym: żniwiarki	137
sielniki do zbóż	204
brony talerzowe	250
sadzarki do ziem- niaków	380
Maszyny i urządzenia bu- dowlane i drogowe	128
Samochody „Star”	172
(Ciąg dalszy na str. 2)	

I. Wykonanie planu produkcji w przemyśle

Plan globalnej produkcji przemysłowej na rok 1953 według wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 103,9 proc. Globalna produkcja przemysłu socjalistycznego wzrosła o 17,5 proc. w porównaniu z 1952 r.,

a o 129 proc. w porównaniu z 1949 r.

Wykonanie planu globalnej produkcji przemysłowej przez przedsiębiorstwa podległe poszczególnym ministerstwom przedstawia się następująco:

Procent wykonania planu
na rok 1953

Ministerstwo Hutnictwa	106
Ministerstwo Górnicwa	102
Ministerstwo Energetyki	101
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	104
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	96
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	102
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych	105
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	104
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	99,7
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego	108
Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemiosła	109
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	111
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	103
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	105
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Zdrowia	110
Przedsiębiorstwa przemysłowe Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa	111
Przedsiębiorstwa przemysłowe Centralnego Urzędu Kinematografii	94

Przy ogólnym przekroczeniu planu produkcji globalnej o 3,9 proc. plan produkcji artykułów konsumpcyjnych został przekroczony o około 5,7 proc., zaś plan produkcji środków wytwórczości o około 2,5 proc. Na wyższe przekroczenie planu produkcji artykułów konsumpcyjnych niż środków wytwórczości wpłynęły uchwały IX Plenum KC PZPR, które zmobilizowały klasę robotniczą do realizacji wysuniętego przez partię i rząd zadania przy spieszeniu wzrostu stopy życiowej mas pracujących. Dodatkowo czynnikami przekroczenia planu było — rozwijające się sze roku w ostatnich miesiącach 1953 r. — współzawodnictwo na cześć II Zjazdu PZPR.

Szybsze tempo wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych zaznaczyło się w II półroczu 1953 roku. Podczas gdy wzrost łącznej produkcji globalnej 3 Ministerstw Przemysłu Lekkiego, Rolnego i Spożywczego oraz Mięsnego i Mleczarskiego wyniósł na przestrzeni całego 1953 r. około 11,5 proc. w porównaniu z 1952 r., to w II półroczu wzrost ten w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r. osiągnął około 14 proc. Równocześnie w wielu dużych przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego i hutniczego zapoczątkowano na większą skalę produkcję ubocznych artykułów powszechnego użytku.

W roku 1953 wyprodukowano

ponad plan roczny znaczne ilości niektórych ważnych artykułów przemysłowych.

Przekroczono zadania planowe w zakresie następujących środków wytwórczości: surówki, wyrobów walcowanych, rud żelaza, rud cynkowo-olowianych, miedzi elektrolitycznej, węgla kamiennego, koks, produktów naftowych, silników elektrycznych, samochodów ciężarowych i osobowych, traktorów, barwników, przedzi sztucznego jedwabiu, opon, elektrod węglowych.

Przekroczono również plan produkcji niektórych wyrobów konsumpcyjnych — masowego użytku, m. in. mięsa, konserw mięsnych, wędlin, konserw rybnych, cukierków, czekolady, papierosów, wina, tkanin bawełnianych, wełnianych, lnianych i jedwabnych, obuwia skózanego, odbiorników radiowych, rowerów i motocykli.

Niektóre ministerstwa nie wykonały jednak w pełni planu produkcji szeregu asortymentów. Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało planu wydobycia rud miedzi i produkcji niektórych metali nieżelaznych. Ministerstwo Górnicwa nie osiągnęło planowanego poziomu wydobycia ropy naftowej, węgla brunatnego oraz produkcji niektórych maszyn i urządzeń dla górnictwa węglowego. Ministerstwo Przemysłu Maszynowego nie wykonało planu produkcji obrabiarek do metali, maszyn i narzędzi rolniczych, łożysk kulkowych, parowozów, wagonów. Ministerstwo Przemysłu Chemicznego nie osiągnęło zadań planu w zakresie produkcji kwasu siarkowego, nawozów sztucznych oraz sodu, syntyny, przedzi steelowej oraz niektórych innych artykułów. Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego nie wykonało planu produkcji papieru i celulozy, a Ministerstwo Prze-

GORĄCO POPIERAMY PROPOZYCJE MIN. MOŁOTOWA

Chcemy, żeby naród niemiecki zjednoczył się w pokojowe państwo

Wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa
polskiego na temat problemu niemieckiego

WARSZAWA. — Berlińska konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych, a zwłaszcza zagadnienie pokojowego zjednoczenia Niemiec — interesuje żywo robotników, chłopów, inteligentów w całym naszym kraju i jest przedmiotem licznych rozmów i dyskusji.

Korespondenci PAP zebrali wypowiedzi na ten temat od przedstawicieli różnych warstw naszego społeczeństwa.

Józefa Pasieka, mistrza wielkich pieców huty „Kościusko” zastajemy wraz z jego bratową przygotowującą swój piec do załadunku. Na pytanie, co sądzi o przebiegu konferencji berlińskiej Pasieka odpowiada: „Śledzę z uwagą od pierwszych dni obrady 4-ch ministrów. Z do tychczasowych wypowiedzi ministrów zachodnich widać jasno, że chodzi im o odbudowę Wehrmachtu — takiego jaki był za czasów Hitlera. A minister Molotow wysuwa jasne propozycje utworzenia zjednoczonych Niemiec pokojowych, takich, które nikomu nie zagrażają. W czasie wojny byłem na przymusowych robotach w Niemczech. Poznałem tam dobrze rozbójników hitlerowskich — gestapowców i SS-owców. Ale spotkałem się także z robotnikami niemieckimi i dobrze wiem, że nie chcą oni powrotu hitlerizmu tak samo jak i my nie chcemy i jak nie chcą tego milionowe masy ludzi, równie i w krajach kapitalistycznych. Dlatego jestem pewien, że z planów Adenauera i jego przyjaciół nic nie wyjdzie”.

Józefa Szewczykowa, łódzka przodownia pracy odznaczona Orderem „Sztandar Pracy” i klasy, instruktorką w „szkole Kowalowa” udziela nam wypowiedzi w drodze z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyńskiego do domu:

„Hitlerowska okupacja zabrała mi

ukochanego syna. Zabrali go hitlerowcy i spalili w Radogoszczu.

Takich jak ja są w Polsce miliony. Dziesiątki milionów są też w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, Francji, Włoszech, w całej Europie. Hitlerowcy przynieśli nam śmierć i ruiny.

Dlatego i my Polacy i ludzie radzieccy, i Czesi, Francuzi — wszyscy prosimy ludźle na całym świecie — nie chcemy już nigdy faszyzmu. Chcemy, żeby naród niemiecki zjednoczył się w pokojowe, demokratyczne państwo, które nie będzie już nigdy postrachem.

Dlatego z taką uwagą czytamy w gazetach o konferencji w Berlinie. Widzimy z tych obrad, że ministrowie zachodni chcą oddać władzę Adenauerowi i hitlerowskiemu generałom, chociaż ich własne narody nie chcą tego. Ale obóz pokoju zmusił w Korei napastników do rozejmu, więc i teraz dać sobie radę z wrogami pokoju, jeżeli każdy z nas swoją pracą i całą działalnością zrobi dla pokoju wszystko co może”.

Na podwórzu przyległym do magazynu PZGS-u w Poznaniu spotykamy chłopów ze spółdzielni produkcyjnej Lusówko, którzy przyjechali po części zamienne do maszyn. Jeden z nich Marcin Kocurek tak odpowiada na nasze pytanie: „Konferencja berlińska — to sprawa dużej wagi. Patrzmy uważnie, jak przebiegają obrady. Jedno wiemy już na pewno: imperialiści chcą postawić na nogi hitlerowców. A kto w świecie chce ich powrotu? Chyba tylko polityk, którego nie obchodzi, czego chce jego naród, może bronić na konferencji planów Adenauera. Nasz rodzy się przeciwko tym planom. Dlatego też ministrowie z Zachodu nie mają pokrycia na swoje słowa we własnych narodach, a za ministrem Molotowem stoją jak mur miliony, miliony ludzi na całym wielkim świecie. To jest siła pokoju i ta siła wygrywa.”

Uważam, że kiedy teraz przystępujemy do siewów — musi każdy z nas pamiętać, że dobrą chłopską robotą daje pole do zwycięstwa pokoju”.

DEPESZA MARSZAŁKA ROKOSSOWSKIEGO z okazji święta Koreańskiej Armii Ludowej

Minister Obrony Narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Wicemarszałek Tsoi Jon Gen.

Z okazji święta Koreańskiej Armii Ludowej w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym przesyłam Wam i żołnierzom armii ludowej serdeczne, braterskie pozdrowienia.

Koreańska Armia Ludowa wraz z ochotnikami chińskimi w bohaterskiej walce obroniła zdobycze koreańskich mas pracujących i niepodległość swojej Republiki Ludowo-Demokratycznej,

pokrzyżowała agresywne plany imperialistów i wniosła wielki wkład w dzieło umocnienia sił pokoju i demokracji, którym przewodzi wielki Związek Radziecki.

Życzę Wam i żołnierzom okrytej chwałą Koreańskiej Armii Ludowej dalszych osiągnięć w podnoszeniu zdolności bojowej swoich szeregów dla zabezpieczenia wolności i pokojowej odbudowy kraju.

Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej
(-) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Przodujący ludzie — do partii



Na zdjęciu: sekretarz Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku, Mikołaj Dziadziulka (z prawej strony) wręcza legitymację kandydata PZPR docentowi łow. dr Stefanowi SOSZCE, kierownikowi Kliniki Położnictwa i Chorób Kobiecych Białostockiej Akademii Medycznej. (W środku — sekretarz propagandy KM łow. Zaderęj).

Czyn Zjazdowy skupił szerokie rzesze aktywów bezpartyjnych wokół organizacji partyjnych, przyspieszył proces ideologicznego rozwoju wielu robotników, inteligentów i chłopów.

Z każdym miesiącem napływają, najofiarniej spośród bezpartyjnych zasilała szeregi partii.

5 lutego br. w Komitecie Miejskim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku otrzymało legitymacje partyjne 40 towarzyszy, w tym 7 kobiet.

Docent dr Stefan Soszka, kierownik Kliniki Położnictwa i Chorób Kobiecych Białostockiej Akademii Medycznej, otrzymując z rąk sekretarza KM PZPR

ów, Mikołaja Dziadziulka legitymację partyjną powiedział m. in.:

„Z ideą postępu byłem związany od początku studiów w Poznaniu. Nie zważając na ciężkie warunki, już zaraz po wywołaniu Ojczyzny spod jarzma faszystowskiego zgłosiłem się do pracy w szpitalu. 13 czerwca 1946 roku zdobyłem doktorat z wyróżnieniem i od tej chwili początkowo w Gdańskiej Akademii Medycznej, a obecnie białostockiej poświęciłem swe siły pracy naukowej i wychowaniu młodych kadr lekarskich.

Działam w kolektywie. Moja praca naukowa doprowadziła mnie do wniosku, że jedynie słuszne są założenia filozofii marksistowskiej”.

„Urodziłam się i wychowałam na 8-hektarowym gospodarstwie w gromadzie Klepaczce (pow. Białystok). Jestem sierotą. Jaka czekałaby mnie przyszłość w warunkach sanacyjnych? — zaczyna opowiadać łow. Eugenia Tupolska. — W Polsce Ludowej nie grozi mi bezrobocie. Zaczęłam pracować w Roszarni Lnu na Wysokim Stoczku. W 1949 roku wstąpiłam do ZMP. Pracowałam szczerze. W nagrodę została skierowana do Technikum Włókienniczego w Rawi-

zu. Obecnie jestem już technikiem, zdobyłam ulubiony zawód.

To, że znalazłam właściwą drogę, że jestem dziś technikiem, zawdzięczam partii.

Teraz, jako członek PZPR będę usilnie walczyła o to, aby moi koledzy i koleżanki z rodzinnej wsi zrozumieli właściwą drogę do lepszego życia, aby szybciej powstała tam spółdzielnia produkcyjna”.



Na zdjęciu: robotnik Białostockiej Fabryki Gwoździ przodownik pracy, łow. Jan MYSLIUK ogląda nowo otrzymaną legitymację partyjną.

(Foto „Gazeta” — T. Cz.)

Informacje
z konferencji
berlińskiej
— na stronie 4

O DALSZY ROZWÓJ HODOWLI

Przodujące kobiety wiejskie obradowały w Warszawie

40 gospodyń opowiadało o swych osiągnięciach w hodowli bydła, trzody chlewnej i drobiu

WARSZAWA. — 6 bm. Zakończyła się ogólnokrajowa narada przodujących kobiet wiejskich, która zgromadziła najlepsze hodowczynie, wyróżnione w konkursie hodowlanym ZSCH, przewodniczące przodujących kół gospodyń wiejskich i gminnych rad kobiecych.

W czasie dwudniowych obrad zabierało głos ponad 40 kobiet wiejskich. Mówiły one o swych osiągnięciach w hodowli bydła, trzody chlewnej, drobiu. Opowiadały, w jaki sposób doszły do wysokich wyników w swych gospodarstwach, jak zwiększy-

ły dostawę dla ludności miast i jakie przyniosło to im korzyści. W wypowiedziach swych kobiety podkreślały ogromne znaczenie konkursu hodowlanego dla zmobilizowania kobiet wiejskich do walki o wzrost produkcji rolnej.

Na podstawie bogatych doświadczeń uczestniczki narady wskazywały, jak duże — niewykorzystane możliwości rozwijania hodowli tkwią w gospodarstwach chłopskich, podkreślały wielką rolę, jaką w wyko-

swą pracą mogą w poważnym stopniu przyspieszyć realizację wielkiego programu rozwoju rolnictwa, nakreślonego przez IX Plenum KC PZPR.

Realizując zadania, wysunięte przez partię i rząd uczestniczki konkursu podejmują i wykonują wiele cennych zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu partii. Mówiły o tym niemal wszystkie przemawiające w dyskusji uczestniczki narady, podkreślając, że państwo zapewniłoby hodowcom coraz lepsze warunki rozwijania hodowli, a także — zwiększoną i wszechstronną pomoc.

W czasie dyskusji zabrał głos minister Rolnictwa Jan Dąb-Kocioł, który szeroko omówił sposoby zwiększenia bazy paszowej w gospodarstwach oraz zadania, jakie stoją przed wsią w okresie przygotowań do kampanii wiosennej.

Dwudniową dyskusję podsumował wiceprezes Zarz. Gł. ZSCH — Stanisław Pizoń, podkreślając przede wszystkim za danie upowszechnienia konkursu hodowlanego oraz rolę, jaką w realizacji tego zadania odegrać powinny przodujące kobiety wiejskie.

Na zakończenie obrad uczestniczki narady uchwaliły jedno myślenie, wśród długotrwałych okłasków i okrzyków na rzecz umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, tekst apelu do wszystkich kobiet wiejskich.

Naradę przodujących kobiet wiejskich zamknął prezes Zarz. Gł. ZSCH — Antoni Korzycki. Zaapelował on do uczestniczek narady, by szeroko rozpowszechniały na wsi swoje doświadczenia i pociągały za sobą do walki o wzrost produkcji rolnej wszystkie kobiety wiejskie.

„Mój Czyn Przedzjazdowy: W każdej rodzinie chłopskiej gazeta”

Cenna inicjatywa listonoszy z Sieradza

ŁÓDŹ. Pragnąc pomóc pracującym chłopom w stałym podnoszeniu poziomu wiedzy rolnej i świadomości politycznej, listonosze wszystkich placówek Obwodowego Urzędu Pociągowego w Sieradzu podjęli dodatkowe zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu partii pod hasłem: „Mój Czyn Przedzjazdowy: W każdej rodzinie chłopskiej gazeta”.

W myśl tego hasła postanowili oni do 10 marca br. dodatkowo pozyskać wśród ludności wiejskiej ponad 800 nowych prenumeratów gazety oraz 700 prenumeratów pism fachowych z dziedziny rolnictwa.

Apel listonoszy obwodu sieradzkiego, wzywający wszystkie placówki pocztowe oraz wszystkie delegacje PPK „Ruch” w woj. łódzkim do podejmowania podobnych zobowiązań, znalazł żywy oddźwięk we wszystkich powiatach.

M. in. pracownicy delegatury PPK „Ruch” w Sieradzu postanowili do 20 bm. zwiększyć liczbę prenumeratów pism tygodniowych o 300. Taką samą liczbę prenumeratów zobowiązali się pozyskać dla fachowej prasy rolniczej listonosze z Zamocia w pow. Radomsko.

W świetle przedzjazdowej dyskusji

sze tow. Stefaniuk — najpilniejszym zadaniem gromadzkich organizacji partyjnych jest przygotowanie wsi do wiosennej kampanii siewnej. Chodzi tu przede wszystkim o należyte, terminowe przygotowanie maszyn i narzędzi rolniczych, odpowiednie rozpracowanie planu pomocy sąsiedzkiej i klasowej jej realizację oraz zaopatrzenie wsi w nawozy i ziarno siewne. Należyćie uprawiona ziemia, wczesny siew ziarnem selekcyjnym i to wyłącznie siewnikami, a nawet systemem krzyżowym, właściwe i racjonalne zasilanie gleby nawozami sztucznymi, — wszystko to oznacza poważne zwiększenie plonów z hektara. Dlatego też nasza organizacja partyjna bardzo duży nacisk kładzie na popularyzację wśród chłopów nowoczesnych naukowych metod pracy na roli, przy czym członkowie partii jak zwykle dają przykład, zakładając poletka doświadczalne, biorąc udział w konkursach hodowlanych itp.”.

Tow. Kubajewski zwraca uwagę na konieczność jak najszerszego stosowania ziarna selekcyjnego w wiosennej akcji siewnej. PGR w naszym województwie posiadają zboże selekcyjne i prowadzą obecnie omioty, by jak najszybciej udostępnić chłopom nabywcie wysokogatunkowych nasion. Z rozprawdzeniem nasion są jednak poważne trudności.

„Termin gotowości do wiosennych siewów — pisze tow. Kubajewski — został wyznaczony na dzień 1 marca. Nie wolno więc marudzić i ociągać się z zakupem nasion. Tymczasem w magazynach wielu GS nie ma jeszcze ziarna siewnego i dlatego WZGS winien natychmiast poczynić odpowiednie kroki, by usprawnić rozprowadzenie nasion przez GS-y”.

Aby należyćie kierować sprawami rolnictwa trzeba, by działacze partyjni, a nawet szeregowi członkowie partii posiadali niezbędne wiadomości fachowe z tej

dziedziny. Jeśli np. aktywiści partyjni omawiając zagadnienie przygotowań do wiosennej akcji siewnej omijają zupełnie sprawę racjonalnego stosowania nawozów sztucznych czy wapna nawozowego, traktując zagadnienie w oderwaniu od miejscowych warunków glebowych, wówczas rzecz jasna trudno jest przekonać chłopów o korzyściach płynących ze stosowania naukowych metod gospodarowania.

„Musimy zawsze pamiętać — pisze tow. Uścińciewicz, — że, aby móc kogoś czegoś nauczyć, trzeba samemu wiec odcień umieć. Dlatego też aktywi partyjni, szczególnie działający na wsi, winien przodować w opanowaniu wiedzy rolniczej. Mało jednak znać tylko założenia teoretyczne, trzeba je sprawdzać w praktyce, na doświadczeniach. Najlepiej bowiem oddziaływać na ludzi teorią popartą praktycznymi wynikami. O tym wszystkim nie wolno nam zapominać przed

Ogólnopartyjna dyskusja nad tezami na II Zjazd PZPR

Dobra praca ogniw związkowych — gwarancją należytego wykorzystania rezerw produkcyjnych

W czasie ostatniej kampanii wyborczej w związkach zawodowych często słyszeliśmy głosy krytyczne pod adresem rad zakładowych i oddziałowych. Towarzysze zabierający głos w dyskusji nad sprawozdaniami ustępujących władz związkowych szczególnie uwagę zwracali na konieczność usprawnienia pracy ogniw związkowych, przed którymi tezy przedzjazdowe stawiają bardzo poważne zadania.

Jak dotychczas praca sporej części ogniw związkowych pozostawała wiele do życzenia. Nie zawsze rozumiano, że podniesienie stopy życiowej mas pracujących jest zależne od systematycznego podnoszenia wydajności pracy, stąd też nie zawsze widać było troskę o doprowadzenie planu produkcyjnego do poszczególnych warsztatów. W Białostockiej Fabryce Pasmantierii większość robotników np. nie zna swych obowiązkowych norm pracy i z tego powodu brak jest pełnej mobilizacji załogi do walki o plany produkcyjne.

Ważnym bodźcem mobilizującym załogi do walki o wykonanie planów produkcyjnych, jest bezsprzecznie

bodziec materialny. I to niekoniecznie wyrażający się w zwiększonych zarobkach bez pośrednich. Dużą rolę odgrywa tu należyte wykorzystanie funduszy na akcję socjalną, BHP, zagwarantowanie czasów, leczenia sanatoryjnego itp., gdyż przyczynia się to do podniesienia samopoczucia robotnika, widzącego troskliwą opiekę państwa ludowego.

BHP w ub. roku uległa dalszej i to bardzo dużej poprawie. Uzyskaliśmy sporo nowych pomieszczeń w zakładach pracy, uległa poprawie higiena pracy. Sukcesy te nie powinny jednak przesłaniać nam dość licznych jeszcze braków. Szczególnie ostro musimy bić się o instalowanie w dalszych zakładach urządzeń wentylacyjnych (Centrala Odpadków, FPIU, Fabryka Pluszu).

Jeśli chodzi o pracę społecznych komisji kontroli zaopatrzenia, zdołaliśmy w dużym stopniu usprawnić zaopatrzenie sklepów, restauracji i stołówek. Doświadczenie wykazało, że praca komisji kontrolerów społecznych, po należytym ustawie-

niu ich przez rady zakładowe, może i powinna spowodować właściwe zaopatrzenie sklepów, należyte przechowywanie towarów, sprzedaż pełnej wagi i miary, jak również i to, aby ceny odpowiadały gatunkowi i jakości towaru, aby była właściwa kalkulacja cen posiłków w stołówkach itp.

Rady zakładowe i aktywny związkowy muszą sobie zdawać sprawę, że od ich pracy, od ich troski o sprawy bytowe ludzi pracy w dużej mierze zależy mobilizacja załóg do realizacji planów produkcyjnych.

Mówić o wytycznych IX Plenum KC naszej partii to jeszcze nie wszystko, trzeba nasze słowa wprowadzać w czyn w codziennej walce o lepsze jutro, trzeba pamiętać o wskazaniach XII Plenum CRZZ, które mówią, że od naszej aktywności na wszystkich odcinkach pracy związkowej zależy wykonanie zadań postawionych przed partią i narodem przez IX Plenum KC PZPR.

Antoni Białous
sekretarz ORZZ
w Białymstoku

Rozszerzyć kadry fachowców rolniczych

Powiat suwalski posiada duże możliwości rozwoju hodowli bydła, owiec i trzody chlewnej. Aby zaś rozwój hodowli szedł w odpowiednim szybkim tempie, musimy dbać przede wszystkim o rozszerzenie bazy paszowej. Zrozumieć to chłopi suwalscy i wysiłki ich idą właśnie w kierunku zwiększenia ilości i jakości paszy.

Np. chłop z gromady Bałanice, w gm. Krasnopol, uchwalił na zebraniu gromadzkim wykonać wiosną row melioracyjny długości około 2 km, by osuszyć zabagnione łąki i wziąć je pod uprawę. Jednocześnie dla podniesienia plonów uchwalił zasieć 20 ha zbóż jarych systemem krzyżowym oraz możliwie jak najwięcej stosować siewy śródplonów i poplonów. Podobne uchwały podjęto na wiecach zebraniach gromadzkich i nie ma obecnie gromady, w której by chłop nie przemysliwał nad

konkretnymi sposobami podniesienia produkcji rolnej w myśl wytycznych tez przedzjazdowych.

Aby przysiąc z pomocą pracującym chłopom w ich walce o podniesienie produkcji państwowa służba rolna znacznie rozszerzyła akcję upowszechniania wiedzy rolniczej. Zwiększono przeszło trzykrotnie ilość gromadzkich kół samokształcenia i obecnie działa w powiecie 293 takich kół. Dotychczas zostały wygłoszone pogadanki na tematy: pielęgnacja zasiewów, co daje nowoczesna uprawa roli, jak nawozić rolę oraz jak zwiększyć pogłowie bydła i mleczność krów.

W zakresie produkcji roślinnej opracowano już plan zaopatrzenia chłopów w selekcyjne ziarno siewne, ustalono gromady do powołania specjalnych zespołów siewnych. W trosce o sadzenie państwowa służba rolna wspólnie z komisjami rol-

nymi GRN przeprowadziła dotychczas 189 kontroli kopców z ziemiakami, z miejscami usuwając zauważone niedociągnięcia i usterki.

Dla podniesienia zdrowotności inwentarza żywego zostały otwarte w końcu grudnia ub. roku dwie nowe lecznice zwierząt w Puńsku i Filipowie.

Tak więc, jeśli chodzi o ziarno, jako okres przygotowawczy do wiosennej akcji siewnej, powiat nasz wykorzystuje czas należyćie. Nasuwają mi się jednak pewne wątpliwości, czy wszystko będzie tak gładko i wiosną. Chłopi na kursach UWR zdobywają wiedzę teoretyczną, ale na pewno będą mieli poważne trudności z praktycznym wykorzystaniem zdobytej wiedzy rolniczej. Chodzi więc o to, by już obecnie przygotować kadry ludzi, którzy mogliby praktycznie pokazywać chłopom, jak daną robotę trzeba wykonać, jak budować się gnojownię, zakładać silos czy kupę kompostową.

Aby te trudności rozwiązać uważam, że należałoby prześledzić na specjalnych teoretycznych „praktycznych kursach rolniczych traktorzystów POM i kierowników GOM, Fachowo przeszkoleni traktorzyści i kierownicy GOM-ów przez pogłębienie wiedzy rolniczej byłoby bardziej świadomi odpowiedzialności za wykonywaną robotę oraz mogliby być wtedy rzeczywistymi doradcami chłopów w sprawach uprawy, a byłoby to tym łatwiejsze, że ludzie ci z tytułu wykonywanej pracy stykają się codziennie z chłopami. W ten sposób każda gmina miałaby dodatkowo nieetatowego instruktora rolnego. Jest to sprawa tym ważniejsza, że obowiązkiem naszym jest nie zaprzepaścić zdobytej przez chłopów pracujących wiedzy rolniczej na kursach UWR, a przeciwnie, pomagać na każdym kroku pogłębiać tę wiedzę w praktycznym jej stosowaniu.

Jan Zyszkiewicz
wiceprzewodniczący
Prezydium PRN
w Suwałkach

Powołanie Komitetu Nauk Rolniczych PAN

WARSZAWA. — Uchwałą Sekretariatu Naukowego Prezydium Polskiej Akademii Nauk powołano do życia Komitet Nauk Rolniczych, którego celem będzie intensyfikacja, pogłębienie i rozszerzenie badań w zakresie nauk rolniczych, koordynacja oraz powołanie badań podstawowych dziedzin ogólnobiołogicznych z rolnictwem i zapewnienie im właściwego kierunku i planowego rozwoju.

Przewodniczącym Komitetu Nauk Rolniczych został prof. Mieczysław Czaja, w skład Prezydium zaś weszli: prof. Jerzy Grochowski, Jan Grzymała, Stefan Ignar, Anatol Listowski, Jadwiga Lekczyńska, Tadeusz Marchlewski, Arkadiusz Musierowicz, Jerzy Ostromecki, Czesław Pieniążek, Bolesław Świętochowski, Jerzy Tepicht oraz przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i przedstawiciel Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

Pierwszy transport zboża importowanego

SZCZECIN. Do portu szczecińskiego zawinął statek „Oldendorff”, który przywiózł z Bułgarii 5,700 ton żyta w ramach umowy handlowej między Polską a Bułgarią.

Polski frachtowiec „Soldek” przywiózł również dalszy transport 2,318 ton superfosfatu granulowanego z Belgii.

Wielu towarzyszy zabierających głos w ogólnopartyjnej dyskusji nad tezami na II Zjazd PZPR podkreśla doniosłe znaczenie zbliżającej się wiosennej kampanii siewnej w naszej walce o wzrost wydajności produkcji rolnej, o szybsze podnoszenie stopy życiowej mas pracujących miast i wsi. M. in. temu zagadnieniu wiele miejsca w swych wypowiedziach poświęcają: tow. Stanisław Stefaniuk, robotnik w Fabryce Kafli w Siemiatyczach, tow. Włodzimierz Kubajewski z PGR Pisanica, tow. Mikołaj Karolczuk z Moszczony Pańskiej w pow. siemiatyckim, tow. Piotr Uścińciewicz, członek spółdzielni produkcyjnej w Łużanach, pow. sokólski.

Tow. Stefaniuk jest robotnikiem mieszkającym na wsi. Słusznie uważa on, że jako członek partii jest odpowiedzialny za mobilizację chłopów w swojej gromadzie do walki o podniesienie produkcji rolnej. Członek partii winien pamiętać, że jest odpowiedzialny za mobilizację mas bezpartyjnych do walki o wcielenie w życie wytycznych zawartych w tezach przedzjazdowych.

„W chwili obecnej — pi-

Z KONFERENCJI BERLIŃSKIEJ Dziś posiedzenie w ścisłym gronie

Cztery ministrowie omawiać będą problemy związane z pierwszym punktem porządku dziennego

BERLIN. — 5 lutego odbyło się jedenaste posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Przewodniczył minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow. Postanowiono, że w poniedziałek 8 lutego odbędzie się posiedzenie w ścisłym gronie. Na posiedzeniu tym rozpatrzone zostaną problemy związane z pierwszym punktem porządku dziennego: „Środki zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i kwestia zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej”, jak również niektóre zagadnienia proceduralne. Na posiedzeniu sobotnim, na którym kontynuowano dyskusję nad problemem niemieckim mi-

nister Molotow złożył oświadczenie w sprawie złagodzenia finansowo-gospodarczych zobowiązań Niemiec powstałych w wyniku wojny.

BERLIN. — Społeczeństwo niemieckie śledzi nadal z głęboką uwagą prace konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Zgłoszone przez ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa konstruktywne wnioski — podkreśla „Neues Deutschland” — odpowiadają w pełni zarówno interesom samego narodu niemieckiego, jak i interesom narodów sąsiadujących z nim krajów. Wnioski te zmierzają do zbudowania rzeczywiście demokratycznych i pokojowych Niemiec, do ustanowienia trwałego pokoju w Europie.

Przygotowanie i przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich powinni ująć w swe ręce sami Niemcy

Dokończenie oświadczenia złożonego przez ministra Molotowa na 10 posiedzeniu konferencji berlińskiej

Można nie wątpić, że sami Niemcy mogą nie gorzej, lecz lepiej niż władze okupacyjne przygotować i przeprowadzić wolne wybory ogólnoniemieckie zgodnie z interesami narodu niemieckiego, jego wolności i umocnienia niezawisłości narodowej Niemiec. Nasze cztery rządy powinny udzielić Niemcom z wschodniej i zachodniej części Niemiec wszelkiej nieodzownej pomocy, by przyspieszyć i ułatwić utworzenie takiego ogólnoniemieckiego ośrodka.

W celu zapewnienia narodowi niemieckiemu praw do samodzielnego decydowania o swych sprawach narodowych powinniśmy zalecić rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Rządowi Niemieckiej Republiki Federalnej, by niezwłocznie zwołały konferencję pełnomocnych przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich. Taką konferencją mogłaby dojść

do porozumienia w sprawie trybu utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, jego składu, funkcji, zadań i pełnomocnictw.

Wszystko to umożliwiłoby przeprowadzenie w najbliższym czasie ogólnoniemieckich wyborów w warunkach wolności. Niemcy uzyskalyby tym samym możliwość zwolnienia wybranego w drodze wolnych wyborów ogólnoniemieckiego zgromadzenia ustawodawczego. Ten parlament ogólnoniemiecki wyłoniłby już nie tymczasowy rząd, lecz rząd wyposażony w pełnię praw, oparty na demokratycznej konstytucji.

Jeśli rzecz jasna, że wybory ogólnoniemieckie powinny przebiegać w warunkach swobody działania dla wszystkich organizacji demokratycznych. Nie znaczy to, że nie powinniśmy podjąć kroków przeciwko aktywizacji działalności organizacji fa-

szystowskich i militarystycznych. Należy też bezwzględnie wyeliminować możliwość podejmowania prób przez wielkie monopole w kierunku wywierania presji na przygotowanie i przeprowadzenie wyborów.

Przejdźmy do sprawy zewnętrznych przesłanek zapewnienia pokojowego i demokratycznego rozwoju zjednoczonych Niemiec.

Więże się to z koniecznością zapewnienia niezawisłości narodowej Niemiec.

W związku z tym znów wypada poruszyć sprawę układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”, tj. sprawę układów paryskiego i bońskiego, podpisanych przez władze zachodni-niemieckie.

Nie można pominąć faktu, że układ paryski w sprawie udziału Niemiec zachodnich w „armii europejskiej” nie daje się pogodzić z interesami niezawisłości narodowej zjednoczonych Niemiec. Nie daje się on również pogodzić z interesami bezpieczeństwa Europy, prowadzi bowiem do odbudowy militarnego niemieckiego.

Aby zapewnić zewnętrzne przesłanki utworzenia wolnych i miłujących pokój Niemiec jako państwa niezawisłego, należy zrezygnować z narzucania Niemcom zachodnim układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”, o udziale Niemiec zachodnich w armii zachodnio-europejskiej. Jeśli utrzyma się ten układ, przewidujący udział Niemiec zachodnich w wojskowym ugrupowaniu państw zachodnio-europejskich przez okres 50 lat, będzie to równoznaczne z zamiarem rozciągnięcia tego układu również na zjednoczone Niemcy. Tym samym chcąc się, by każdy „europejskiej wspólnoty obronnej” skrepiłaby nie tylko zachodnie, lecz również wschodnie Niemcy, co oczywiście jest rzeczą niemożliwą.

Według układu paryskiego, Niemcy zachodnie w tym tylko wypadku uzyskują możliwość połączenia się z Niemcami wschodnimi, jeżeli dotrzymają swych zobowiązań dotyczących udziału w armii zachodnio-europejskiej. A zatem zjednoczenie Niemiec staje się możliwe tylko pod tym warunkiem, jeżeli razem z Niemcami zachodnimi uda się wciągnąć do „europejskiej wspólnoty obronnej” również Niemcy wschodnie, przeciwko czemu stało się protestem Niemiecką Republiką Demokratyczną. Znaczący to, że paryski układ o „europejskiej wspólnocie obronnej” wymierzony jest faktycznie przeciwko zjednoczeniu Niemiec. Z tego wynika, że wymierzony jest także przeciwko traktatowi pokojowemu z Niemcami.

Z powyższego wyciągnąć może na jeden tylko wniosek. Aby zrealizować plan zjednoczenia Niemiec i umożliwić zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, nie należy narzucać Niemcom zachodnim udziału w ugrupowaniu wojskowym państw zachodnio-europejskich — tym bardziej, że nie tylko nie leży to w interesie narodu niemieckiego, lecz pozostaje w sprzeczności z interesami trwałego pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Dokonajmy pewnego podsumowania.

Wniosek Anglii poparty przez USA i Francję, z którym wystąpił p. Eden, jest nie do przyjęcia z następujących przyczyn. Wniosek taki oznacza próbę przekazania sprawy przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich w ręce władz okupacyjnych oraz faktycznego odsunięcia Niemców od zorganizowania i przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich. Z tego zaś nic dobrego nie wynika.

Wniosek trzech mocarstw nie zapewnia rzeczywistej wolności wyborów i nie przewiduje nie dopuszczenia presji politycznej na wybory ze strony państw obcych. Wniosek ten wychodzi z założenia, że wybory mają być przeprowadzone w warunkach utrzymania obecnej pozycji wojsk okupacyjnych na obszarze Niemiec, co jest rzeczą niesłuszną.

Wniosek trzech mocarstw nie tylko nie zapewnia rządowi ogólnoniemieckiemu wolności działa-

nia po wyborach, lecz przeciwnie, to góry ogranicza prawa tego rządu przewidując, że po wyborach ogólnoniemieckich Niemcy związane będą warunkami układów z Bonn i Paryża, pociągającymi za sobą ujarzmienie narodu niemieckiego i zawierającymi zobowiązanie do udziału Niemiec w armii zachodnio-europejskiej i w agresywnym północno-atlantycznym ugrupowaniu militarnym.

Wniosek trzech mocarstw w sprawie trybu przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich prowadzi do wytworzenia takiej sytuacji, w której wybory te mogą zostać wykorzystane przez niemieckie koła agresywne przeciwko interesom pokoju w Europie — dla poparcia i utworzenia drogi do władzy zwolennikom odrodzenia militarystyki niemieckiej. Okoliczność tę należy szczególnie mieć na uwadze, albowiem w dziełach Niemiec były już takie wybory ogólnoniemieckie, zlataszyły w 1932 roku, kiedy to wyłonił się i zwyciężył niemiecki ugrupowanie sobie drogę do władzy, umożliwiając utworzenie rządu Hitlera.

Tak więc, wniosek trzech mocarstw w sprawie wyborów ogólnoniemieckich w jego obecnej postaci nie tylko nie zapewnia dalszego rozwoju Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, lecz otwiera drogę do władzy tym elementom w Niemczech, które już obecnie nie ukrywają swych agresywnych i odwetowych planów w Europie. Stanowi to bezpośrednią groźbę dla utrzymania pokoju w Europie, a przede wszystkim groźbę dla bezpieczeństwa państw sąsiadujących z Niemcami.

Związek Radziecki, który dążył na swych barkach główny ciężar wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim, nie może nie liczyć się z faktem, że dojdzie do władzy tych sił w Niemczech, które wywołały wojnę przeciwko miłującym pokój państwom, co znaczyłoby groźbę nowych ataków wojennych ze strony militarystyki niemieckiej.

W sprawie zjednoczenia Niemiec i ogólnoniemieckich wolnych wyborów rząd radziecki przedstawia swoje propozycje.

Główna treść tych propozycji polega na tym, aby przyczynić się do utworzenia zjednoczonych Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych. Tym celem winny być podporządkowane wspólne wysiłki czterech mocarstw. Cele te osiągnąć może nie tylko w tym wypadku, jeżeli będziemy opierać się na demokratycznych siłach narodu niemieckiego.

Dla zapewnienia rzeczywistej wolności wyborów ogólnoniemieckich konieczne jest, by przygotowanie i przeprowadzenie tych wyborów znajdowało się w rękach samych Niemców, a nie władz okupacyjnych.

Dla wykluczenia presji na przebieg wyborów ze strony władz okupacyjnych należy jeszcze przed przeprowadzeniem wyborów wycofać wojska okupacyjne z terytorium Niemiec wschodnich i zachodnich. W tym wypadku na terytorium Niemiec mogłyby pozostać tylko ograniczone kontyngenty niezbędne do pełnienia funkcji ochronnych wypływających z kontrolnych zadań czterech mocarstw: dla ZSRR — w stosunku do Niemiec wschodnich, dla USA, Anglii i Francji — w stosunku do Niemiec zachodnich.

Delegacja radziecka przedstawia p. n. do rozpatrzenia swój projekt wniosku w sprawie „utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich”. Przyjęcie tego projektu postawiłoby na mocnym gruncie sprawę zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego będzie oznaczało, że demokratyczne siły Niemiec wschodnich i zachodnich mogą już dziś rozpocząć działalność w interesie prawdziwego zjednoczenia Niemiec. Niemcy powinni ująć w swe ręce przygotowanie i przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich. Nasze cztery rządy powinny okazać im zaufanie i udzielić poparcia.

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Innymi w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego i Ministerstwa Budownictwa

VII. Obrót towarowy wewnętrzny i zagraniczny

Detaliczne obroty społeczniego handlu łącznie z żywnością zbiorową wzrosły w cenach porównywalnych o około 6 proc.

Częściowa obniżka cen przeprowadzona w końcu 1952 r. stanowiła pierwszy krok w realizacji polityki niższych cen jako jednego z podstawowych czynników w podnoszeniu stopy życiowej ludności.

W 1953 r. osiągnięto poprawę zaopatrzenia ludności w artykuły rolno-spożywcze, w szczególności w zakresie przetworów mięsnych oraz tłuszczów. W porównaniu z r. 1952 zaopatrzenie ludności przez aparat handlu społecznego wzrosło w zakresie mięsa i przetworów mięsnych o około 17 proc., tłuszczu wieprzowego o 38 proc., mleka o 1 proc., masła o 8 proc.

Zaopatrzenie ludności w ważniejsze artykuły przemysłowe wzrosło w porównaniu z 1952 r. w zakresie tkanin wełnianych o około 5 proc., tkanin bawełnianych o około 5 proc., obuwia skózanego o około 7 proc., radiodiodiorników o około 27 proc., motocykli SHL o około 148 proc., rowerów o około 20 proc. Wzrosło również zaopatrzenie w konfekcję bawełnianą i wełnianą, meble i inne artykuły przemysłowe.

VIII. Zwiększenie zatrudnienia i wzrost wydajności pracy w gospodarce socjalistycznej

Liczba zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej wyniosła w 1953 r. ogółem około 6 mln. osób, przy czym liczba zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem wzrosła o około 7 proc. w porównaniu z 1952 r., a w rolnictwie o 14 proc. W szczególności w przemyśle zatrudnienie wzrosło o około 6 proc., w transporcie i łączności o około 9 proc., w Państwowych Gospodarstwach Rolnych o około 12 proc., w Państwowych Ośrodkach Maszynowych o około 49 proc.

W 1953 r. ukończyły średnie szkoły zawodowe i szkoły wyższe 83 tys. absolwentów, którzy zostali skierowani do pracy w gospodarce socjalistycznej, częściowo zaś na dalsze studia. Ponadto w wyższych i średnich szkołach zaocznych i wieczorowych ukończyło naukę około 142 tys. pracowników.

Szkoleniem wewnątrzzakładowym objęto w 1953 r. około 300

Miast i Osiedli, liczba koparek wzrosła w porównaniu z rokiem 1952 o 15 proc., spycharek o 59 proc., żurawi wieżowych o 28 proc.

Sieć placówek handlu społecznego wzrosła w r. 1953 o ponad 6 tys. sklepów i o około 11.600 punktów sprzedaży drobnotalicznej. Sieć placówek żywności zbiorowej wzrosła o około 600 punktów w porównaniu z 1952 r.

W celu lepszego zaopatrzenia ludności w 1953 r. usprawniono i rozszerzono dotychczasowe formy sprzedaży ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb wsi oraz wprowadzono nowe formy sprzedaży, jak klermasze, pokazy i wystawy towarów, sklepy dyżurne czynne całą dobę itp.

W 1953 r., podobnie jak w latach poprzednich, Polska rozszerzała stosunki gospodarcze z zagranicą. Obroty towarowe Polski objęły wymienione z 71 krajami, w tym z 30 krajami w ramach rocznych i wieloletnich umów handlowych.

W 1953 r. zwiększyła się poważnie wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim; rozwinęła się również wymiana handlowa z krajami demokracji ludowej. Z krajów tych otrzymała Polska wiele cennych surowców, wyrobów przemysłowych, naszyn i kompletnych obiektów. Wzrosły również obroty z krajami Europy zachodniej jak np. Anglia i Dania oraz z innymi krajami jak Turcja, Argentyna i Brazylia.

tys. osób, tj. o 12 proc. więcej niż w 1952 r.

W 1953 r. na podstawie wprowadzenia nowej techniki, podniesienia poziomu kwalifikacji pracowników i rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wydajność pracy w przemyśle na jednego robotnika wzrosła o około 10,6 proc. w porównaniu z 1952 r., a w budownictwie o około 13 proc. Plan wydajności pracy w przemyśle został wykonany ogółem w ok. 103 proc. Jednakże Ministerstwo Górnicwa i Ministerstwo Przemysłu Chemicznego nie wykonały w pełni zadań planu. Należy podkreślić, iż przekroczenie planu wydajności pracy w przemyśle zostało w pewnej mierze osiągnięte na skutek nadmiernej liczby godzin nadliczbowych, w związku z czym wzrost wydajności pracy na robotnika-godzinę był niższy. Plan wzrostu wydajności pracy w budownictwie został wykonany w 102 proc.

przemysłowej zadania planowe w zakresie dochodu narodowego zostały w 1953 r. w pełni wykonane, pomimo niepełnego wykonania planu produkcji rolniczej. Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wyniósł 76 proc.

W 1953 r. wydatki państwa na naukę, oświatę, kulturę, ochronę zdrowia, ubezpieczenia społeczne i inne cele socjalne wzrosły w cenach porównywalnych o około 6 proc. w porównaniu z 1952 r.

Udział procentowy uczniów w szkołach o pełnym programie 7-klasowym w stosunku do liczby uczniów ogółem wzrósł z 85,4 proc. na 87,3 proc. Liczba uczniów w liceach ogólnokształcących wzrosła z 186,9 tys. na 188,3 tys. Liczba uczniów w zasadniczych szkołach zawodowych wyniosła około 184 tys., co stanowi wzrost w porównaniu z 1952 r. o 10 proc.

W szkolnictwie wyższym nastąpił dalszy wzrost liczby studentów. Wzrost ten na wszystkich latach studiów wyniósł — nie licząc wieczorowych szkół inżynierskich i studiów zaocznych — ponad 5 tys. studentów, tj. 4,7 proc. w porównaniu z 1952 r. Znacznie zwiększyła się liczba studentów na wyższych studiach wieczorowych i zaocznych. Liczba słuchaczy w wieczorowych szkołach inżynierskich wzrosła z 11,7 tys. na 12,6 tys. Liczba słuchaczy na studiach zaocznych zwiększyła się o 11 proc. Rozbudowano liczbę domów akademickich, a liczba miejsc w domach akademickich wzrosła o ok. 12 proc. w porównaniu z 1952 r.

W zakresie służby zdrowia łączna liczba łóżek szpitalnych wzrosła o około 12 tys. Liczba godzin pracy lekarzy i dentystów w lecznictwie otwartym wzrosła o 5.300 tys. Poważny wzrost usług służby zdrowia nastąpił na terenie wsi. Liczba łóżek w izbach porodowych na wsi wzrosła o 18 proc. w porównaniu z 1952 r., a liczba łóżek w szpitalach powiatowych, które w 1953 r. służyły sanitarno-epidemiologicznej, co znalazło wyraz w zorganizowaniu w co 4-tym powiecie stacji sanitarno-epidemiologicznej. Mimo tych osiągnięć, rozwój działalności służby zdrowia był niewystarczający, szczególnie w zakresie opieki lekarskiej na wsi. Niedostatecznie również zapewniono opiekę położniczą w ośrodkach robotniczych.

W zakresie rozwoju czytelnictwa liczba bibliotek powszechnych zwiększyła się w 1953 r. o 3 proc. w porównaniu z 1952 r., a liczba tomów w bibliotekach powszechnych o 7 proc. Liczba punktów bibliotecznych na wsi zwiększyła się z 21,3 tys. na 23,8 tys. Liczba tytułów wydanych książek i broszur zwiększy-

ła się o 7 proc. w porównaniu z 1952 r., a nakłady ogółem o 6 proc.

Liczba kin miejskich zwiększyła się o 52, stałych kin wiejskich o 127.

Liczba przedstawień i koncertów wzrosła ogółem o 13 proc. w porównaniu z 1952 r., a liczba widzów i słuchaczy o 16 proc.

W 1953 r. nastąpiła dalsza poprawa warunków komunalnych i bytowych w miastach i osiedlach robotniczych.

Dzięki wzrostowi nakładów na kapitalne remonty w gospodarce mieszkaniowej, wyremontowano w budynkach pod zarządem rad narodowych około 524,2 tys. izb mieszkalnych.

Rozbudowano sieć wodociągową i kanalizacyjną. Liczba nie ruchomości przyłączonych do sieci wodociągowej wzrosła o około 6 proc. w porównaniu z 1952 r. Liczba nieruchomości przyłączonych do sieci kanalizacyjnej o 8 proc. W 1953 r. otrzymano nowe wodociągi miasta Krasnostaw i Skarżysko Kamienne, nową kanalizację Otwock i Żyrardów.

Pewnej poprawie uległa komunikacja komunalna w rezultacie zwiększenia łącznej długości tras tramwajowych o około 3 proc. w porównaniu z 1952 r. oraz zwiększenia taboru wozów tramwajowych o 4 proc., autobusów o 12 proc. Ogółem wybudowano w 1953 r. ponad 50 km toru tramwajowego pojedynczego. Uruchomiono nową komunikację tramwajową w Nowej Hucie i Bydgoszczy oraz rozbudowano sieć komunikacyjną w Warszawie.

Należy jednak stwierdzić, że stopień zaspokojenia potrzeb ludności w zakresie usług komunalnych był jeszcze niedostateczny. Dotyczyło to w szczególności zaopatrzenia w wodę i gaz oraz stanu komunikacji miejskiej.

W styczniu 1953 r. Rząd przeprowadził zniesienie zaopatrzenia kartkowego i systemu podwójnych cen reglamentowanych i rynkowych, co było niezbędnym warunkiem uporządkowania stosunków rynkowych i zabezpieczenia wzrostu stopy życiowej ludności pracującej. Częściowa obniżka cen przeprowadzona w listopadzie 1953 r. przyniosła ludności w skali rocznej 4,5 mld. zł. a łącznie z obniżką cen dokonaną w drodze sprzedaży po remanentowej i sezonowej 5,4 mld. zł. W 1953 r. Rząd podjął szereg uchwał, które polepszyły ogólne warunki kontraktacji artykułów rolniczych zakupowanych przez państwo i zwiększyły dochody nominalne ludności rolniczej o ponad 3 mld. zł. Równocześnie dzięki zniesieniu ograniczeń w handlu nadwyżkami mi produktów rolniczych, wzrosły wpływy pieniężne chłopów ze sprzedaży wolnorynkowej.

W IV kwartale 1953 r. zaznaczyła się już poprawa położenia materialnego ludności pracującej w wyniku pierwszych kroków podjętych w toku realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR.

IX. Wzrost dochodu narodowego i podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego ludności pracującej

W 1953 r. dochód narodowy wzrósł o około 10 proc. w po-

równaniu z 1952 r. Wskutek przekroczenia planu produkcji

Mówi radiowęzeł fabryczny...

W radiowęzele w zakładzie „A” BZPW im. Sierżana na niedużym stole leżą granatowe teści. Każda zaopatrzona napisem informującym o jej wartości: „Mówi Klub Techniki i Racjonalizacji”. „Koncerty żywcem dla przodowników pracy”. „Z mikrofonem po zakładzie”. Zapoznając się z treścią i programem audycji radiowej.

Brygada młodzieżowa w PSS przekroczyła plan styczniowy o 34,2%

Plan za styczeń wykonali pracownicy Powiatowej Spółdzielni Spożywców w 114 proc. Dział obrotu artykułami spożywczymi wykonał plan w 107,6 proc., dział obrotu artykułami przemysłowymi w 105,4 proc., a dział transportowy 132,3 proc.

Na wyróżnienie w pracy zasługuje brygada młodzieżowa, do której należy Edward Kucko, Helena Juchnicka i Maria Rogowska, która plan swój przekroczyła o 34,2 proc. oraz młodzieżowcy z brygady Weroniki Witke wykonując miesięczny plan w 125 proc.

Wśród pracowników stołówki nr nr: 9, 1 i 6 wyróżniły się w walce o wykonanie planu: Białocka, Olszńska, Wilczyńska, Nosówna i Pawłowska.

Ryszard Wydierzecki
korespondent

zła fabrycznego, trzeba podkreślić dobrą pracę kolektywu redagującego.

Kierownik radiowęzła ob. Stanisław Sarosiek, człowiek młody i pełen zapału, potrafił nie tylko otoczyć się zgranym kolektywem, złożonym z ludzi o wysokim poziomie politycznym i wyrobieniu społecznym, ale nadać ich pracy właściwy charakter.

Zasadniczą wartość programu tego radiowęzła polega na tym, że nie ogranicza go się do komunikatów podawanych słuchaczom w kronikarski sposób.

Radiowęzeł przy zakładzie „A” pracuje na dobrych zasadach krótko, bo zaledwie trzeci miesiąc. Miesiące poprzednie upływały pod znakiem stanu organizacyjnego. Po prostu nie było komu kierować. Praca w radiowęzle (oczywiście społeczna) wymaga nie tylko dużo czasu ale i ofiarności. Stanisław Sarosiek — jak sam zresztą twierdzi — wstydził się, kiedy praca w radiowęzle szwankowała i postanowił zacząć od nowa. Zaczął 22 grudnia ub. roku. Warto przyznać, że tej pracy. Warto dlatego, iż wiele radiowęzłów fabrycznych w naszym mieście — to niewykorzystane rezerwy.

Zasięg pracy komitetu radiowęzła fabrycznego jest szeroki i różnorodny. Formy oddziaływania na słuchacza opracowano tu kolektywnie. Funkcje zostały rozdzielone według zdolności i zainteresowań poszczegól-

nych członków komitetu redakcyjnego.

I tak inspektor personalny Franciszek Zamojski redaguje pogadanki o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Jemu najłatwiej, bo zna te sprawy „na wylot” z racji zajmowanego w fabryce stanowiska. Edwardowi Piecie — referentowi szkolenia zawodowego, powierzono przegląd prasy tygodniowej. Ciekawa i wartościowa audycja nosząca nazwę „Z mikrofonem po zakładzie” wymaga kolektywnego wysiłku. Jej treścią są wszystkie sprawy i bezpośrednie dotyczące produkcji i bytowania robotników, ich stosunek do pracy, do mienia społecznego itd. Te audycje opracowuje się zbiorowo, a autorzy — to Stanisław Sarosiek, Emilia Kaszubska i Mirosław Kita. Audycja „Z mikrofonem po zakładzie” najbardziej podoba się robotnikom. Dlatego warto zatrzymać się nad nią dłużej.

„Spotkaliście na pewno w kłach człowieka pochylającego się nad warsztatami. Przygląda się pracy każdego robotnika. Znać go. To ob. Jelski — instruktor szkolenia metoda Kowalowa. Pragnie on otoczyć szczególną opieką naszą brygadę młodzieżową. Zuczmy ob. Jelskiemu owocnej pracy i przesłamy kłosa wiata „W malowanym domu”.

W tej audycji znalazły się także pewne niedociągnięcia pracy świetlicowej i wiele innych spraw do załatwienia, którym niesposób przypatrywać się obojętnie.

Sama forma podawania audycji zasługuje na uznanie. Najczęściej występuje dialog urozmaicały odpowiednio dobrana muzyka. Skutek takich audycji, szczególnie krytycznych jest widoczny niemal zaraz po ich nadaniu. Reakcja na krytyczne niejednokrotnie docinki, kończy się przeważnie „przynajmniej rażą” — głosnikami i usunięciem skrytykowanych usterek.

Aby radiowęzeł właściwie spełniał swą rolę, by był cennym instrumentem wychowania nowego człowieka, o socjalistycznym podejściu do pracy, rozumiejącego należycie swe zadanie w fabryce, audycja lokalna musi być nasycona treścią polityczną.

W zakładzie „A” BZPW im. Sierżana i w tym wypadku wszystko jest na dobrej drodze. Wprawdzie nie udało się jeszcze ostatecznie wypracować form

oddziaływania, ale już sam fakt, że ob. Sarosiek w swej pracy oparł się także na zakładowym klubie korespondentów „Gazety Białostockiej”, (bo i sam jest korespondentem), że zawsze radzi się sekretarza komitetu zakładowego — mówi o jego rzetelnym podejściu do pracy w radiowęzle.

Perspektywy na przyszłość, to wykorzystanie nowej formy — słuchowiska. Komitet redakcyjny jest już dość silny, aby tę nową formę szybko wprowadzić w życie, a ściślej — do mikrofonu. (zd)

Młodzież z TOR wzywa do współzawodnictwa pracowników TOR z Ornety

Na dłuższej liście pracowników podlegających zobowiązaniu dla uczczenia II Zjazdu PZPR znalazły się nazwiska młodych pracowników Technicznej Obsługi Rolnictwa w Białymstoku, którzy na zebrań ZMP-owskim podjęli szeregiem zobowiązań. Czackowski, mechanik działu podwoziowego i Hubowicz z tego działu postanowili wykonać poza planem średnią naprawę ciągnika „Ursus”, a

Baroniusz Pawluk, mechanik działu silnikowego, w Cynie Zjazdowym wykona dwie na prawy główne ciągniki „Zetor”. Słusarz obrabiarkowy Jan Starzyński postanowił wyremontować i oddać do użytku 3 obrotnice.

Młodzież z Technicznej Obsługi Rolnictwa w Białymstoku wzywa do współzawodnictwa pracowników TOR w Ornecie w województwie olsztyńskim. (as)

UWAGA! MHD...

Zalogi białostockich zakładów pracy wzmocnionym wysiłkiem witały II Zjazd PZPR. W wyniku realizacji Czynu Zjazdowego, otrzymujemy dodatkowo dziesięć tysięcy metrów i kilogramów towarów, punktów usługowych troskliwej obsługi klientów.



W ten ogólny rytm walki o sprawy bytowe ludzi pracy nie włączył się dostatecznie personel sklepu MHD nr 60 w halach na Rybnym Rynku.

W styczniu br. sklep wykonał zaledwie 30 proc. planu, a

obecnie do dnia 5 lutego zaledwie 3 proc. planu miesięcznego.

Przyczyny niewykonania planu kryją się w niesamowitym wprost bałaganie.

Na zdjęciu z lewej strony możemy zobaczyć, jak obok zardzewiałych ławiczków na cementowej podłodze leży sterta ubrań walcowanych.



Na zdjęciu powyżej widzimy, jak obok setek różnorodnych ubrań w niemilosierpny sposób

pogniecionych i przykrutych półcentymetrową warstwą kurzu leżą beładnie zwalone ka nadyki.



Nikt nie trószczy się o to, że z dziurawego sufitu na szafy, tapczany, stoly i krzesła sypie się śnieg (zdjęcie trzecie).

Dyrekcja MHD w Białymstoku powinna jak należy zlikwidować dotychczasowy bałagan w sklepie nr 60. (tcz)

W kilku wierszach

Członkowie Koła ZMP przy Białostockich Zakładach Graficznych zobowiązali się przepracować przy budowie sztucznego jeziora 80 roboczogodzin wzywając jednocześnie do pracy przy jeziorze

Czy remanenty mają hamować zaopatrzenie?

W dniu 5 lutego w sklepach znajdujących się przy Sosie do Zielonej i przy Chłodni nie było pieczywa, na które napróżno oczekiwali mieszkający tej dzielnicy. Powód? Są tam trzy sklepy spożywcze: MHD nr 17, MHD nr 19 i PSS nr 30, z których dwa były zamknięte z powodu remanentów. Ekspedientka sklepu MHD nr 19 mimo usilnych prośb konwojenta BZPP J. Sawickiego, aby przyjechała w tym dniu większą ilość pieczywa, odmówiła przyjmując tylko 300 kg, co rzecz jasna nie wystarczyło na zaopatrzenie wielu rodzin.

Czy w przyszłości MHD i PSS nie mogłyby uchronić białostockan od podobnych niespodzianek i nie sporządzać remanentów w jednym dniu we wszystkich sklepach jednej dzielnicy?

Klub Korespondentów przy BZPP

rze wszystkie inne koła ZMP na terenie miasta.

Przy budowie tego jeziora 300 roboczogodzin pracować będą także pracownicy Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego.

Teren na wysypisko gruzu, ziemi i śmieci wyznaczono w dzielnicy Wygoda przy końcu ulicy Robotniczej (wykopy po żwiru). Wywożenie śmieci, gruzu i ziemi na inne tereny będzie surowo karane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Zakłady podległe Centralnemu Urzędowi Kinematografii, placówki społecznej służby zdrowia, uspołecznione zakłady fotograficzne i archiwa państwowe powinny gromadzić i przekazywać do zbioru odpadki fotograficzne. Dotychczasowa analiza wyników zbioru tych asortymentów wykazała niedostateczne zainteresowanie tą sprawą zakładów z wyjątkiem instytucji podległych CUK. Dlatego też placówki rozporządzające odpadkami celuloidowymi (blonami filmowymi, rentgenowskimi) muszą nawiązać ścisłą współpracę z Wojewódzką Zbiornicą Przemysłowych Surowców Wtórnych.

Oszczędzanie — to też metoda wychowawcza

Zadaniem szkoły jest nie tylko krzewienie i pogłębianie wiedzy, lecz także wychowanie dziecka i kształtowanie jego zainteresowań. Wychowanie młodzieży obejmuje wszystkie odcinki, naukę i sport, wyrobienie społeczne i rozrywkę, jak również i zagadnienia gospodarcze.

I tu z wybitną pomocą nauczycielowi przychodzi szkolna kasa oszczędności, popularnie zwana „SKO”.

Rola szkolnej kasy oszczędności jest ważna, bowiem jako szkoła gospodarczego wychowania młodzieży, zaszczepia w niej za młodu zasady systematyczności, uczę młodzieży nie tylko oszczędzania pieniędzy, zeszyciu, książek, ubrań, przyborów szkolnych, ale co najważniejsze: uczy oszczędzania pracy człowieka i jego wysiłków.

Większość szkolnych kas oszczędności, pod wnikliwą opieką

swych opiekunów i kierownictwa szkoły, pracuje dobrze.

Przytoczymy parę fragmentów z pracy szkolnych kas oszczędności. Przy szkole podstawowej nr 5 w Białymstoku, SKO liczy 192 członków. Opiekunką placówki jest ob. Eugenia Milewska, — nauczycielka, poświęcająca wiele uwagi i troski sprawie SKO.

Przodującym we współzawodnictwie w oszczędzaniu jest uczeń 3 klasy. Ryszard Rakowski, który na swej książeczce oszczędnościowej ma 92 złote.

Przy Liceum Ogólnokształcącym nr 2 w Białymstoku SKO liczy 250 członków. Opiekunką ob. Irena Chilkiewicz wkłada dużo pracy w rozwój SKO.

A jak nie powinno być, możemy zobaczyć w SKO przy szkole podstawowej w Korycinie (pow. Sokółka). Liczba ucz-

niów tej szkoły wynosi 217. Na tę liczbę w SKO jest 160. Tak się sprawa ma według ustnego oświadczenia opiekuna SKO, ob. Antoniego Chwiedźki. Dla czego piszemy „ustnego oświadczenia” opiekuna SKO? Bardzo proste. Wizytującemu SKO inspektorowi opiekun nie mógł okazać ani jednego rachunku oszczędnościowego. Pokazał tylko zbiorczą książeczkę oszczędnościową z wkładem 25 zł. To znaczy, że przeciętna wkładów na jednego członka wynosi około 15 gr. Książka kasowa nie jest prowadzona na bieżąco, ba, nie ma w niej ani jednego zapisu. Tak nie powinno być.

A przecież poprzez szkolne kasy oszczędności wychowujemy kadry nowych budowniczych kraju, wychodząc z założenia, że kto umie celowo gospodarować własnym pieniądzem, potrafi też gospodarować dobrem społecznym.

Kronika Białostocka

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: — nieczynny.

KINA

„Pokój”: „Przygoda na Marienplatz” (polski film kolorowy) — o godz. 16, 18.10 i 20.20.

„Ton”: „Wiosna w Moskwie” — pocz. godz. 17 i 19.

Przedprzedaż biletów normalnych do obu kin prowadzi „Orbis” (Rynek Kościuszki) codziennie w godzinach od 10 — 18.

KLUBY

Klub TPP-R czynny od godz. 13 do 21.

„Poradnia Świetlicowa Klubu” czynna od godz. 13 do 21 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPK czynny od godz. 13 do 21.

Księgarnia Klubu MPK czynna: w dni powszednie od 8 — 20, w niedzielę i święta od 12 — 19.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.

Udziały wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

WYSTAWY

Muzeum „Sztuka europejska XV — XVIII w. na tle ścisłokształtów społecznych”. Czynne oprócz niedziel i świąt od godz. 11 — 17, w niedzielę i święta od 10 — 17. Wstęp bezpłatny.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9 — 21. Wypożyczalnia czynna od godz. 11 — 14.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadry Pedagogicznej ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.

Biblioteka TPP-R czynna oprócz dni świątecznych i poniedziałków od godz. 13 — 21.

Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Białą) czynne od godz. 14 — 20.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasńskiego (róg Piwniej) tel. biura wcz. 05, inform. 555.

Miejska Straż Ogólna tel. 08 lub 403.

Dziurna apteka nr 7 ul. Rynek Kościuszki 6, tel. 20-68.

cia. I koniecznie od A do ZET prawdażu. Minęło tak kilka lat.

Aż wreszcie... Zaterkoł telefon: — Tu mówił Grzegorz Omeljanuk. Mieszkał przy ulicy Warszawskiej 13. Pomógł mi. Oddałem w pierwszych dniach września ubiegłego roku, za kwittem nr 46, skórki lisa i królika do wygarbowania. Zaraz, jaka to instytucja... Mam: Pomocnicza Spółdzielnia Cechu Rzemiosł Skórzanych, Spółdzielnia Pracy „Postępek”, usługowy punkt garbarski w Białymstoku, ulica Ciepła nr 1.

Długa nazwa i długa historia. Wyobraźcie sobie, skórki miały być gotowe za dwa tygodnie. Słuchacie mnie?

— Tak jest, z uwagą notuję każde wasze słowo. Mówcie dalej — odrazem uradowany z tak wspaniałego tematu do mojego scenariusza.

— Aha. No więc jak za dwa tygodnie, to oddałem zaraz do krawca materiał na płaszcz dla żony. Myśle sobie: zanim skórki będą gotowe, płaszcz też. I za jakieś trzy tygodnie żona się ubierze w nowy, piękny płaszcz. Beznadziejny optymista byłem... Mija już szósty miesiąc, a skórki jak nie ma, tak nie ma.

— No to trzeba było interweniować w tym punkcie usługowym.

— Łatwo powiedzieć! Parę złotych już zdarłem od chodzenia na Ciepłą. „Nie ma, za dwa tygodnie”. „Jeszcze nie. Nie wiadomo

kiedy będą” — tak mnie uspokajał cały czas. Aż wreszcie taki starszy człowiek, który te skórki ode mnie przyjmował we wrześniu, powiedział mi, jak byłem parę dni temu: „Trzeba było oddać jednemu z naszych pracowników prywatnie, to już po trzech dniach miałby parę skórek wygarbowane”. Wyobraźcie sobie? Taka odpowiedź w spółdzielczych punktach usługowych!

Tak brzmiała ta smutna historia. I byłby z niej doskonały scenariusz filmowy (widziałem już oczyma wyobraźni poszczególne sceny). Ale cóż, kiedy w czasie jej wystukiwania przyszło mi na myśl, że jednak lepiej byłoby znaleźć pozytywny materiał do scenariusza. Ponury filmowy nikt nie chce oglądać. Nawet pseudospółdzielcy z ulicy Ciepłej...

Chyba, że zawiątały do nich niespodziewaną wizytę inspektor z PIH. Tak całkiem prywatnie i też w celu garbowania skórek.

HACZER

Zczytaj i prenumeruj „Gazetę Białostocką”

OGŁOSZENIA DROBNE

ROZNE

ZAMIECIE mieszkanie: dwa pokoje z kuchnią, łazienką, gaz, ogród w Olsztynie na podobne w Białymstoku. Wiadomość, Białystok, Augustowska 6/1, Majewski. g 86-0

Dr J. Pawłowski, dyr. dr Z. Kosiłowski, siostrą i personelem Szpitala Zakaznego w Białymstoku za troskliwą opieką i przywrócenie zdrowia składam tą drogą serdeczne podziękowanie. Wacław Krajewski. g 84-1

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące Nr 1 w Białymstoku na nazwisko Lewko Janusz. g 85-1

ZGUBIONO tablicę rej. nr A.01-104. Prosimy znaleźć o zwrócenie tablicy. Biał., Zakł. Graf. w Białymstoku

cy Państwowemu Teatrowi im. A. Węgierki w Białymstoku. g 83-1

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego, rachunki na zakup materiałów do szkoły, legitymację Związku Nauczycielstwa Polskiego, świadectwo ukończenia Liceum Pedagogicznego na nazwisko Trochimiuk Stanisława, zam. Białystok, M. Nowolki 8 m. 8. g 82-1

ZGUBIONO legitymację studencką wydaną przez Akademię Medyczną w Białymstoku na nazwisko Solowiej Janina. g 81-1

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Malinowski Roman, zam. Białystok, ul. Czackiego 2 m. 4. g 80-1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. III nr 0065/51 wydane na nazwisko Skowroński Eugeniusz, zam. wieś Bagnówka, gm. Dojlidy. g 79-1

T-5-10022

GAZETA sportowa

Zimowe Igrzyska Harcerskie
odbyły się w Łomży

ŁOMŻA (telefon własny). W niedzielę 7 lutego odbyły się w Łomży Zimowe Igrzyska Harcerskie, które zgromadziły na starcie blisko 100 zawodników oraz wzbudziły duże zainteresowanie wśród mieszkańców miasta.

Oto poszczególne wyniki:

W jeździe szybkiej na lodzie (dystans 500 m) zwyciężył Andrzej Wąsowski ze szkoły nr 3 przed Wiesławem Karpińskim również z tej samej szkoły i Zygmuntem Wasilewskim (Szkoła Cwiczeń przy Lic. Pedagogicznym).

W jeździe figurowej najlepszym okazał się Andrzej Wąsowski. Drugie miejsce zajął Wiesław Wasilewski. Na trzecim uplasował się 9-letni Waldemar Wasilewski.

Na torze saneczkarskim zwyciężył Jerzy Zieliński (Szkoła nr 2). Drugie miejsce zajął 8-letni Andrzej Ogrodnik (Szkoła nr 2).

W jeździe szybkiej na lodzie startowało 82 osoby, w jeździe figurowej 48 osób, a w saneczkarskiej wzięło udział 60 zawodników. (HB)

Rekord świata w rzucie oszczepem

MOSKWA. — W Leningradzie, na Centralnych Zawodach Lekkoatletycznych zrzeszenia Medyk, Konijewa ustanowiła rekord świata w rzucie oszczepem wynikiem 53,56 m.

Wynik ten jest o 15 cm lepszy od poprzedniego rekordu świata, należącego również do lekkoatletki radzieckiej — Smirnickiej.

W Augustowie zakończono mistrzostwa narciarskie LZS

Zgodnie z Jednolitym Kalendarzem Sportowym Rada Wojewódzka LZS zorganizowała w Augustowie Wojewódzkie Narciarskie Mistrzostwa Zrzeszenia LZS. Zawody te miały na celu wyłonienie najlepszych zawodników, którzy wejdą w skład reprezentacji naszego województwa na Centralne Mistrzostwa LZS, które odbędą się w Tumlinie (woj. kielecki).

W czasie mistrzostw uzyskano dość dobre wyniki. W biegu na 12 km zwyciężył Czesław Rojek z LZS Filipów (pow. Suwałki) w czasie 48,55. W biegu na 9 km triumfował Bernard Grygo (pow. Grajewo) czas — 44,25. W biegu na 6 km zwyciężył Bogdan Kupiński (pow. Elk) w czasie — 32,57, a na 3 km najlepszym okazał się Wiesław Kazimierzowicz (pow. Białystok), który przebył trasę w czasie 14 min. 45 sek.

Organizacja zawodów była sprawna. Dużą pomoc organizatorom okazała dyrekcja Liceum Pedagogicznego udzielając gościom zawodnikom i przygotowując na zakończenie zawodów ciepły posiłek.

Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Augustowa i zgromadziły na trasie wielu obserwatorów. Były one dalszym krokiem na drodze popularyzacji sportu.

Boks w Suwałkach

W końcu stycznia odbyła się w Suwałkach po dłuższej przerwie impreza bokserska w postaci pierwszego kroku pięściarzy.

Organizatorem tej ciekawej imprezy, która wzbudziła duże zainteresowanie wśród mieszkańców Suwałk, było Zrzeszenie Sportowe „Zryw”.

W pierwszym kroku bokserskim udział wzięło 35 zawodników. Treningi bokserskie w Suwałkach obecnie prowadzi pięściarz wrocławskiego AZS Kazimierz Chojnowski. (hb)

W POZNANIU I PRZEMYŚLU

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w hali

Niespodzianki w pierwszym dniu zawodów

POZNAN. — Z udziałem 220 zawodników z całej Polski rozpoczęły się w hali ośrodka Wyższej Szkoły WF w Poznaniu lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w hali. Na starcie mistrzostw zabrakło z czołowych zawodników m. in. Stawczyka, Masłowskiego, Prywera, Holajna i Fabrykowskiego.

Po defiladzie zawodników otwarcia mistrzostw dokonał przewodniczący WKKF Poznania — Strogulski.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano 6 konkurencji, z których najciekawszą był trójskok. Już w eliminacjach pięciokrotnie poprawiono rekord Polski należący do Mariana Hofmana (13,96 m). Dwukrotnie poprawił rekord Chmielewski z Kolejarza — 13,97 i 14,2 m, a następnie trzykrotnie — Kowal z Ognia — 14,02, 14,22 i 14,36. Niemniej zacięta walka wywijała się w biegu na 60 m, w którym Kiszka (Unia) dwukrotnie wyrównał oficjalny rekord Polski należący do Spornego (Stal) — 9,6. Dobre wyniki uzyskano również w rzucie młotem. Zwyciężył Rut (Kolejarz) — 52,32 m, a niespodzianką było drugie miejsce Ciepłego (Budowlani) — 48,92 m. Niezłe wyniki osiągnięto w biegu na 800 m, natomiast w kuli i w skoku wzwyż poziom był słabszy. Niespodzianką w skoku wzwyż sprawił Neneman (Gwardia), który wynikiem 1,80 m zajął pierwsze miejsce przed Skupnym.

Po pierwszym dniu w punktacji ogólnej prowadzi Gwardia — 85 pkt. przed CWKS 83 pkt. i Kolejarzem — 71,5 pkt. Wyniki: kula — 1) Krzyżanowski (Spójnia) — 14,69, 2) Łomowski (Gwardia) — 14,29, 3) Kowalik (Stal) — 13,19, 4) Rut — 13,12.

Po pierwszym dniu w punktacji ogólnej prowadzi Gwardia — 85 pkt. przed CWKS 83 pkt. i Kolejarzem — 71,5 pkt.

Wyniki: kula — 1) Krzyżanowski (Spójnia) — 14,69, 2) Łomowski (Gwardia) — 14,29, 3) Kowalik (Stal) — 13,19, 4) Rut — 13,12.

narciarskiego w naszym województwie.

Wacław Ciesielski
korespondent sportowy

Uczestnicy III Raidu PTT-K przesyłają pozdrowienia

Do Redakcji naszej nadeszła w dniu wczorajszym depesza od uczestników III Ogólnopolskiego Raidu Narciarskiego PTT-K w której czytamy:

„Drużyna PTT-K okręgu białostockiego nr 417 po przebiegu bez punktów karnych trasę III Ogólnopolskiego Raidu Narciarskiego zorganizowanego dla uczczenia II Zjazdu PZPR i 10-lecia Polskiej Ludowej przesyła wszystkim sportowcom Białostockim i czytelnikom „Gazety Białostockiej” serdeczne pozdrowienia z trasy”.

O wynikach naszych narciarzy poformujemy czytelników w najbliższych numerach gazety.

Koszykarze nasi zakończyli już I rundę rozgrywek o mistrzostwo województwa. Obecnie czeka ich parogodniowa przerwa, którą wszystkie zespoły powinny należycie wykorzystać, aby lepiej przygotować się do dalszego ciągu turnieju. Korzystając z przerwy spróbujmy ocenić naszą czołówkę, zastanowić się nad brakami i poszczególnych zespołów oraz zanalizować ich błędy.

Trzeba stwierdzić, że ogólnie poziom naszych koszykarzy podniósł się. Wprawdzie czołowe drużyny nie robią większych postępów, a to z tego względu, że brak im dobrych wzorów i szerszych kontaktów z innymi województwami, to jednak pozostałe zespoły wyraźnie podciągają się do poziomu czołówki. Dowodem tego jest zaliczenie w B do A klasy 10 zespołów, podczas gdy w roku ubiegłym walczyły w A klasie tylko 6. Rozgrywki ukończyło 9 zespołów, bowiem Budowlani — Suwałki wycofali się tłumacząc brakiem odpowiedniej sali. Wydaje się jednak, że właściwą przyczyną jest nierobstwo Rady Koła, które poza sekcją piłki nożnej nie widzi innych dyscyplin sportu. Wystarczyłoby bowiem trochę

Młot — 1) Rut (Kolejarz) — 52,32, 2) Ciepły (Bud.) 48,92, 800 m — 1) Potrzebowski (AZS) — 2:03,0, 2) Żbikowski (CWKS) — 2:03,2, 3) Werbliński (Kolejarz) — 2:04,1, 4) Jackie-wicz (Gwardia) — 2:04,4. Skok wzwyż: 1) Neneman (Gwardia) — 1,80, 2) Skupny (AZS) — 1,80, 3) Szwec (Kolejarz) — 1,75, 4) Lniary (Unia) — 1,75.

60 m — 1) Kiszka (Unia) — 6,9, 2) Goździalski (CWKS) 7,0, 3) Schmidt (CWKS) — 7,1, 4) Ohnsorge (Stal) — 7,1, 5) Baranowski (Gwardia) — 7,2.

PRZEMYŚL. — W hali Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego w Przemyślu rozpoczęły się 6 bm. lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w hali, w konkurencjach kobiet. W zawodach bierze udział 77 zawodniczek z 12 zrzeszeń sportowych.

W pierwszym dniu uzyskano następujące wyniki:

400 m — 1) Wojtaszek (Budowlani) — 1:06,8, 2) Sroka (AZS) — 1:07,7, 3) Kownacka (Budowlani) — 1:08,8.

ZGODNIE Z ŻYCZENIEM CZYTELNIKÓW

Już za kilka dni! GDZIE? W „Gazecie Białostockiej”

„Obejrzał się na swoich ludzi. Pod opalenizną nie znać było badości, ale oczy, latające niespokojnie po niekończących się szeregach nieprzyjaciół, dłonie, ściągające mimowolnie wodze — zdradzały, że stare zabijaki rozumieją powagę sytuacji. De Soto wziął gałąź z rąk żołnierza i wysunął się na czoło.

— Za mną! — zakomenderował spokojnie i ruszył wprost na najbliższy oddział indyjski.

Jakiś dowódca, bez tarczy i torby, w bogatym pancerzu i w hełmie ozdobionym piórami, zakrzyknął coś i karne szeregi rozstąpiły się, tworząc jakby szeroką ulicę. De Soto pchnął w to przejście boczające się nieco konia.

— Patrzeć przed siebie! — mówił twardo, nie oglądając się na swych ludzi.

„LIŚCIE KOKA”

PO PIERWSZEJ RUNDZIE ROZGRYWEK

Kilka słów o koszykowie

dobrych chęci i zainteresowania.

Najistotniejszym brakiem wszystkich zespołów jest słaba taktyka. Nawet takie zespoły jak AZS czy Ognio Elk gubią się, gdy nawet słabszy przeciwnik zmienia system gry w trakcie meczu. Instruktorzy muszą więc zwrócić więcej uwagi na treningach na sposób rozgrywania piłki i na różnorodność form stosowania ataku i rozbijania obrony. Z elementów technicznych najbardziej szwankuje celność i dokładność podania. Nad tym muszą popracować nasi koszykarze. Czołowe zespoły trują przeważnie 2 razy w tygodniu najwyżej po 1,5 godziny. To jest stanowczo za mało, tym bardziej, że część treningu przypada na beznadziejną grę jak to się mówi popularnie „na dwa kosze”.

Nie bez winy są tu instruktorzy, chociaż mają małe kwalifikacje. Niech się tym zainteresują rady okręgowy zrzeszenia i postarają o to, by instruktorzy uzupełniali swe wiadomości. Niektóre zespoły jak Spójnia Białystok czy

50 m ppł. — 1) Bocianówna (Budowlani) — 7,8 wynik lepszy od rekordu Polski w hali), 2) Gawel (Stal) — 8,0, 3) Legawiec (Wiśniarz) 8,2.

Skok wzwyż — 1) Arndt (Spójnia) — 1,43, 2) Słowińska (CWKS) — 1,43, 3) Thoman (Budowlani) — 1,43.

Skok w dal — 1) Puzian (AZS) — 5,28, 2) Słowińska — 5:16, 3) Legawiec — 5,08.

Kula — 1) Konikówna (Kolejarz) — 12,73, 2) Sankowska (Kolejarz) — 11,51, 3) Figwer (AZS) — 11,48.

Cyfra ta nie jest jednak

Więcej zainteresowania marszami zimowymi i biegami patrolowymi

Szybkim krokiem zbliża się termin zakończenia marszów zimowych i biegów patrolowych, przewidziany na dzień 15 lutego.

Do tej pory na terenie województwa białostockiego startowało 7,378 osób.

Cyfra ta nie jest jednak

W BUDAPESZCIE



W Budapeszcie przebywają polscy łyżwiarze gdzie trenują wspólnie z czołową łyżwiarzami węgierskimi. Mistrzostwa Węgry w jeździe figurowej na lodzie, w których startowali poza konkursem zawodnicy polscy, wykazywali, iż poczynili oni bardzo duże postępy. Na zdjęciu: Leon Osadnik — Polska w czasie treningu z zawodniczką węgierską Nagy Marianne (Węgry). Fot. CAF

ścisła, gdyż nie wszystkie jeszcze PKKF nadesłały sprawozdania. Do tych „ospatych” należą: Bielsk, Grajewo, Łomża, Suwałki, Goldap, Olecko. Za przykładem PKKF poszły również zrzeszenia sportowe, które również nie nadesłały sprawozdań za wyjątkiem ZS Zryw i ZS Kolejarz.

Analizując dotychczasowy przebieg marszów zimowych i biegów patrolowych daje się zauważyć poważny brak zrozumienia do tej imprezy wśród całej kadry czynnie uprawiających sport. Przeglądając listy uczestników nie spotykamy nigdzie prawie zawodników z II lub III klasą sportową, działaczy sportowych, piłkarzy, lekkoatletów i sędziów. A przecież oni powinni świecić przykładem biorąc udział w tych masowych zawodach sportowych.

Również i rady kół sportowych nie przejawiają większego zainteresowania. Dowodem tego może być fakt, że przez cały tydzień w PKKF Suwałki leżało nie wykorzystanych przez kół sportowe 60 par butów i nart. W Łomży nie wzięło udziału w marszach ani jedno kół sportowe Spójni, Budowlanych, Ognia, Kolejarza czy Startu.

W Augustowie startowało zaledwie 11 osób, w tym jedna (!) z ZS Budowlani, a pozostałe ze Spójni. Nieznaczny udział wzięły LZS i szkoły podległe Wydziałowi Oświaty Przemyślu PRN.

Dowodem jednak, że rada kół sportowych może mobilizować członków kół do udziału, jest przykład takiej choćby Hajnowki, gdzie w

marszach brało udział 35 osób (Kolejarz — 20 i Spójnia — 15). Również dobrze przebiegły marsze i biegi w Goldapi. Do samych marszów zgłosiło się tam 311 osób, w tym 5 patroli LZS z 75 uczestnikami.

Pozostał jeszcze tydzień czasu do przeprowadzenia marszów zimowych i biegów patrolowych. Trzeba więc, żeby dotąd aktywności działaczy zrzeszeń i kół sportowych o zgromadzenie na starcie marszów i biegów jak największej ilości uczestników. Większa niż dotąd pomoc powinna przyjść ze strony zarządów powiatowych ZMP.

Warto podkreślić, że powiatowy komitet kultury fizycznej, który osiągnął największą ilość uczestników, otrzyma nagrodę przechodnią w postaci pucharu, który ufundował Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej. Również puchar dla najlepszego szkolnego kół sportowego przeznaczył Wydział Oświaty Przemyślu WRN. (hb)

Nowe kół sportowe powstało w Elku

Pracownicy Miejskiej Przychodni Specjalistycznej w Elku w Cynie Zjazdowym postanowili założyć przy swoim zakładzie kół sportowe ZS Unia. Zobowiązanie to zostało zrealizowane. Niedawno do Rady Okręgowej ZS Unia wpłynął meldunek o powstaniu nowego kół.

Do kół sportowych należą wszyscy pracownicy Przychodni Specjalistycznej. Liczy ono w tej chwili 18 członków.

Ze swej strony życzymy nowopowstałemu kółu jak najowocniejszej pracy.

tytuł mistrza okręgu. Starzy zawodnicy grają coraz gorzej, kilkunastu innych odeszło, tak, że z trudem skompletowano zespół.

Środek tabeli „okupują” Spójnia Olecko i Gwardia Białystok. Oba te zespoły zrobiły duży krok naprzód, zwłaszcza zaś Spójnia Olecko. Brak im jednak większego doświadczenia w decydujących momentach gry. W Spójni najlepszymi graczami są Szor i Jaltuszewski. Gwardii rolę pierwszych skrzyńców gra Walicki, który jest jednocześnie instruktorem. Reszta zespołu to młodzi chłopcy, którzy dopiero za parę lat mogą zostać dobrymi koszykarzami.

Na końcu tabeli znalazły się 3 zespoły: Kolejarz Starsielce, Start Białystok i Spójnia Białystok.

Start Białystok jak dotąd spisyje się bardzo słabo. Przyczyną tego jest absencja na treningach.

W najgorszej sytuacji jest Spójnia Białystok, która nie wygrała żadnego spotkania. Niech to będzie alarmem dla Rady Koła, by przydzieliła dla tej drużyny instruktora, gdyż bez systematycznego szkolenia nie da się osiągnąć wyników. (Bu)

brak dobrych rezerw. Z zawodników tej drużyny należy wyróżnić Zdziecha oraz Bilskiego, który dał się poznać jako groźny strzelec.

Pewnego rodzaju niespodzianką jest 2 miejsce AZS. Zespół ten przechodził wyraźny spadek formy, co uświadomiło się szczególnie przy końcu rozgrywek. Inna rzecz, że akademicy lekceważą swych przeciwników, co może się smutnie dla nich skończyć. Dowodem tego był wygrany z trudem mecz ze Spójnią Olecko, a jeszcze wcześniej z Gwardią Białystok.

Spójnia Elk, to druga drużyna, która zrobiła największe postępy. W zeszłym roku w ogóle nie grała w A klasie, a obecnie potrafiła zająć miejsce w czołówce. Na wyróżnienie zasługuje Przygoda, który jest motorem wszystkich zagrań oraz Mikiel-wicz i Małachowski.

Budowlani Białystok w naszym nie przypominają drużyny, która przez kilka lat z rzędu dzierżyła